Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Wtorek, dnia 25 czerwca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 169

Gdańskie krętactwa Greisera
wypierającego się harmonijnej współpracy z Forsterem

Był więźniem partii, a nie jej zwolennikiem. - Bezczelne wypieranie się winy. - Znowu „nic nie wiedział" o masowej egzekucji na 100 Polakach w Zgierzu

POZNAŃ (s). Zeznają dalsi świadkowie z Gdańska: Antoni Góralski — o niszczeniu polskiego słowa drukowanego. Przed marcem 1939 r. konfiskaty gazet polskich były sporadyczne, po marcu — ciągłe. Urzędnik komisariatu RP Królikowski, określił Greisera jako krętacza i matacza. Jako osoba prywatna Greiser robił na prawo i lewo długi, a gdy zewsząd naciskano o zapłatę, przysięgał, że nic nie posiada. Na stanowisku urzędowym Greiser propagował oficjalnie przyjazne i dobre stosunki z przedstawicielami władz polskich, co miało na celu uspokojenie opinii publicznej. Za ich plecami prowadził robotę antypolską. Jako prezydent senatu Greiser oficjalnie nie występował wrogo w sprawach polsko-gdańskich. Role jego i Forstera były podzielone. Forster odrabiał za niego propagandę antypolską, jednak Greiser nie może się uniewinniać — zdaniem świadka. — Jako szef władzy zależnej od rządu polskiego składał przysięgę wierności Hitlerowi, jako szefowi obcego państwa.

Prokurator przedstawił Trybunałowi książkę pt. „Das Werden des Reiches". Na jednej ze stronnic jest oświadczenie Forstera, wypowiedziane w Berlinie: „Nasza współpraca tj. Greisera i moja, była zawsze w rzeczach zasadniczej wagi ścisła". Na to Greiser odpowiada: Uważam to za trick propagandowy, który, jak to często bywa w praktyce, ma na celu przesłonięcie prawdziwego stanu rzeczy. Nie było między nami ścisłej współpracy i harmonii, czym się jednak Forster nie przejmował, i jak widać, składał oświadczenia tego rodzaju. Na zapytanie dlaczego wobec takiego stanu rzeczy nie wystąpił z partii — odpowiedział Greiser: gdy człowiek raz do partii wstąpił stał się jej więźniem, a jeśli z partii próbował wystąpić — stawał się więźniem Gestapo. Greiser przypomina sobie, jeśli chodzi o sprawy polsko-gdańskie, pewne oświadczenie Goeringa, że ten już przed 1933 r. był za utworzeniem nowego reżimu w Gdańsku po to, by osobiście stanąć na jego czele i stworzyć z Polską znośne warunki współżycia.

Św. A. Pilarczyk zeznaje, że za urzędowania Greisera o czym ten wiedzieć musiał, sprowadzono do Gdańska gestapo z Królewca przy czym szef gestapo zamieszkał w polskim hotelu „Continental" maskując się jako podróżujący. Od tej chwili zaczęły się dziać w hotelu tajemnicze rzeczy. Mieszkającym tam urzędnikom ginęły stale akta. Świadek stwierdza, że nie kto inny, jak Greiser osobiście w nocy przed wybuchem wojny, objeżdżał samochodem komisariaty policji w Gdańsku i nawoływał policjantów do pogromu Polaków.

Fr. Owczarczak, ogrodnik w Urzędzie Wojewódzkim dostał się za posiadanie radia do Domu Żołnierza. 6 dni i 6 nocy przebywał w beczce z drutu kolczastego, otrzymując dziennie kawałek chleba i 1/4 litra wody. 3 ostatnie dni i noce dzielił w beczce los z księdzem. W trakcie tej tortury zabierano ich do basenu wodnego z silną domieszką chlorku, gdzie kazano im dla odświeżenia sił pół godziny pływać. Z basenu znów do beczki z drutu.

Prokurator Orlikowski zdawał sprawozdanie ze swej akcji urzędowej, mającej na celu ekshumację zwłok pomordowanych w lasach pod Łodzią. W lasach tych, jak stwierdzono, było kilkanaście tysięcy Polaków, których zwłoki zostały dopiero później spalone. Również pod Zgierzem był tego rodzaju masowy grób. Gdy palono ciała świeże i zwłoki z lat dawnych rozpalono tak olbrzymie ognisko, że płomienie i dym osmoliły nawet wierzchołki najwyższych drzew. Wstrząsający był przedstawiony przez świadka obraz masowej egzekucji w Zgierzu. Zaczęło się od tego, że sierżant WP Mierzyński, którego zatrzymano i w którego mieszkaniu dokonano rewizji, zastrzelił dwóch Niemców i uciekł. Niemcy rozpoczęli łapankę w Zgierzu i na trasie do Łodzi. Na plac kaźni w Zgierzu spędzono około 6000 osób. Z tej liczby wybrano około 100 mężczyzn, przy czym w setce obywateli łódzkich były 4 kobiety, oraz znany adw. Kowalski, lekarz psych. Dzierżyński brat Dzierżyńskiego, twórcy bezpieczeństwa publicznego w Rosji. Od siebie dodajemy, że wśród rozstrzelanych było także kilku dziennikarzy, w tym znany dziennikarz Leon Trella. Rozstrzeliwano po 15. Wstrząsające wrażenie było, gdy w czwartej grupie padły pod kulami 4 kobiety. Świadek widział wówczas, jak czaszki kobiece się rozrywały i poprzez włosy buchała fontanna krwi. Do ofiar przystępował lekarz i wskazywał oficerowi gestapo, które z nich należy dobić. Idący na miejsce kaźni

Dokończenie na stronie 2-ej.

Żołnierze z Włoch wracają

GDYNIA (ZAP). Do Gdyni przybył ze Szkocji statek „Clan Lamont", przywożąc transport żołnierzy polskich z Włoch. Pod d-twem płka Gadyka, dziennikarza-publicysty w cywilu, wróciło do kraju 1473 ludzi, w tym 27 oficerów i 3 kobiety. Wśród powracających większość stanowią Ślązacy, następnie Pomorzanie i żołnierze zza Bugu. Są to żołnierze z obozu przesyłkowego w Cervinara pod Neapolem, który opuścili 1 bm. udając się do Szkocji, stąd zaś odpłynęli 14 bm. do kraju, żegnani uroczyście w Edynburgu przez angielskiego d-cę brygady i przedstawiciela Tow. Polsko-Szkockiego. Podróż trwała 4 dni. Przybyłymi zaopiekował się serdecznie obóz PUR-u „Narwik" do czasu załatwienia formalności paszportowych.

Premier Osóbka Morawski wśród młodzieży



Osóbka-Morawski

WARSZAWA (ms). Premier Osóbka-Morawski podejmował w Prezydium Rady Ministrów przedstawicieli młodzieży akademickiej z całego kraju. Na zebranie przybyli delegaci Bratniej Pomocy wszystkich wyższych uczelni.

Amerykanie zmniejszają armię okupacyjną

FRANKFURT n. M. (ZAP). Głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych generał Mc Narney zapowiedział, że są w przygotowaniu plany zmniejszenia amerykańskich sił okupacyjnych z armii ponad pół milionowej na korpus 150 tysięczny. Równocześnie zaprzeczył pogłoskom, jakoby oddziały zredukowane w Niemczech miały być przerzucone do Austrii i Włoch. O zagadnieniach gospodarczych Niemiec oświadczył gen. Mc Narney, że na wypadek gdyby nie udało się w ramach 4 mocarstw uzgodnić planów gospodarczych tak, aby uwzględniały jedność gospodarczą Niemiec, to władze amerykańskie będą zmuszone samodzielnie rozwiązać problemy gospodarcze swojej strefy.

W sprawie bezdomnych Żydów, uspakajając ich obawy o wysiedlenie, oświadczył, że Amerykanie nie mają zamiaru ich wysiedlić i że Żydzi nadal będą korzystali z gościnności strefy amerykańskiej.

Ażeby utrudnić przemyt towarowy między strefą amerykańską a francuską, gen. Mc Narney zapowiedział, że zostanie wzmocniona kontrola graniczna oraz specjalne straże.



Mac Narney

30 czerwca naród wypowie się

w głosowaniu ludowym w kapitalnych zagadnieniach państwowych

Pamiętaj, że jest to dla życia narodu akt niezwykle doniosły i bacz aby Twojego nazwiska nie zbrakło na liście głosujących

Okrutnik z Gusen skazany na śmierć

Wstrząsające momenty na rozprawie sądowej w Katowicach

KATOWICE (PAP). Przed specjalnym sądem karnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko byłemu „capo" obozu wyniszczenia w Gusen, Bolesławowi Stroińskiemu. Stroiński, były urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Pszczynie, należał do najokrutniejszych oprawców obozu, zapisując się krwawo w pamięci więźniów. Jako dozorca grupy, liczącej około 200 osób i zatrudnionej w kamieniołomach w Kastenhofen „capo" Stroiński nie rozstawał się z narzędziem maltretowania więźniów łopatą lub kilofem, zadając im z całym sadyzmem ciosy, kopiąc ich i znieważając. Za najdrobniejsze uchybienia w pracy i niedostateczną wydajność więźniowie często przypłacili życiem. Podczas przewodu sądowego przesłuchano, względnie odczytano zeznania kilkudziesięciu świadków, byłych więźniów obozu. Świadek Jeleśniański, sam pobity łopatą przez oskarżonego zeznał, że z powodu zbytniej gorliwości Stroiński został nawet dwukrotnie ukarany przez władze obozowe chłostą, za niedostateczne oszczędzanie „materiału roboczego" — jak nazywano więźniów, świadek był również obecny podczas rozstrzaskania głowy więźniowi Czarnockiemu, ofiarze Stroińskiego, zmarłego wskutek odniesionych ran. Świadek Dubis widział oskarżonego w czasie topienia jednego z więźniów, którego trzymał za nogi, przy czym głowę więźnia zanurzał w beczce z wodą.

Wstrząsające zeznania złożył świadek Toto, opisując fakt strącenia w przepaść kamieniołomu 2 więźniów — Jugosłowian za to, że dopuścili do wykolejenia się koleby przewożącej kamienie. O wypadkach łamania rąk i żeber przez bestialskiego dozorcę opowiedział świadek Wasik, stwierdzając, że Stroiński, który był prawą ręką Niemca komendanta dozorców obozowych, Kruckiego, zwanego „Tygrysem", należał do najokrutniejszych morderców na terenie obozu. Inni świadkowie potwierdzili i uzupełnili zeznania poprzednich, podkreślając, że każdy dzień pobytu w obozie przynosił nowe mordowane bez litości ofiary Stroińskiego.

Na podstawie samych tylko zeznań świadków stwierdzono kilkanaście nazwisk osób zamordowanych przez Stroińskiego.

Szczególnie dużo materiału dowodowego wniosły do rozprawy zeznania świadka Stanisława Nogaja, dziennikarza z Katowic, oraz świadka Józefa Żmija, byłego burmistrza Pszczyny, którzy na terenie obozu pełnili funkcje pisarzy. Na podstawie zapisów osobistych i obserwacji świadkowie odsłonili ponure tło organizacji obozu wyniszczenia w Gusen. Obaj świadkowie przebywali w obozie aż do chwili zajęcia Gusen przez amerykańskie wojska. Zginęło tu według ich zeznań około 40.000 Polaków. Metody hitlerowców charakteryzują hasło wypisane na ludzkiej skórze ściągniętej z jednego z zamordowanych więźniów, jakie znajdowało się w gabinecie komendanta obozu w Gusen: „My nikogo się nie boimy, nie chcemy być przez nikogo lubiani, wystarczy, by nas się wszyscy bali".

Rozprawa pełna wstrząsających momentów trwała kilkanaście godzin. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy sąd wydał wyrok skazujący Bolesława Stroińskiego na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze.

Amerykański projekt
całkowitej pacyfikacji Japonii

LONDYN (ms). Linią wytyczną projektu amerykańskiego departamentu stanu w sprawie Japonii jest jej zupełna demobilizacja i rozbrojenie. Japonii zakazuje się poza tym produkcję i import wszelkiego sprzętu wojennego, broni, amunicji, samolotów i sprzętu lotniczego. Przewiduje się zakaz istnienia w Japonii urządzeń wojskowych oraz wojskowych instytutów naukowych. Zakazane byłyby również produkcja i import surowców potrzebnych do otrzymania energii atomowej z wyjątkiem wypadków zaaprobowanych przez państwa sojusznicze.

Celem kontroli byłaby utworzona specjalna komisja kontrolna, która miałaby prawo inspekcji i wglądu we wszystkie dziedziny życia, Japonii po ewtl. wycofaniu wojsk okupacyjnych. W razie potrzeby 4 mocarstwa mogłyby się uciec do akcji lądowej, morskiej czy lotniczej. Rząd amerykański przewiduje konsultację 4 mocarstw. Traktat w sprawie Japonii przewidziany jest na 25 lat. Pod koniec tego okresu 4 mocarstwa miałyby stwierdzić, czy w Japonii zaszły istotne zmiany ustrojowe i czy dalsza kontrola jest konieczna czy zbędna.

Projekt powyższy przed jego przyjęciem ma być uzgodniony przez mocarstwa.

Maciej Rataj

Jedną z najwybitniejszych postaci wśród przywódców ruchu ludowego był niewątpliwie Maciej Rataj. Jego wielkie zdolności polityczne, nieprzeciętne walory charakteru, a przede wszystkim niezachwiana wola walki o zwycięstwo idei demokratycznej i Polskę Ludową stawiają go w rzędzie największych kierowników tego ruchu. Całe jego życie wypełniała bez reszty praca w imię tych ideałów. Jego świetlana postać przejdzie do historii jako żywy symbol pracy i poświęcenia dla ludu i Ojczyzny.

Maciej Rataj urodził się w r. 1884 jako syn chłopa z zamojszczyzny. Wśród ciężkich warunków materialnych kończy szkołę średnią, po czym studiuje na Uniwersytecie Lwowskim. W latach tych poczyna już czynnie pracować politycznie. Wkrótce wybija się na czoło tak, iż w styczniu 1919 r. wybrany zostaje posłem do sejmu z ramienia PSL „Wyzwolenie". Od tej chwili wszystkie jego wysiłki skupiają się na zjednoczeniu ruchu ludowego. Ideą przewodnią, jaka towarzyszy pracy jego przez całe życie, jest stworzenie jednolitego frontu chłopskiego w Polsce. Troska o jedność w Stronnictwie Ludowym przebija z wszystkich jego poczynań.

W r. 1920 w gabinecie Witosa piastuje stanowisko ministra oświaty. Przeprowadza reformę szkolnictwa w imię zasad demokracji. Niestety, późniejsze rządy sanacyjne przekreślają jego dzieło. Od r. 1922 do 1928, w okresie tak obfitującym w krytyczne sytuacje wewnętrzne, stoi na czele Sejmu. Trzyma wówczas nieugięcie ster nawy państwowej, piastując dwukrotnie (1922 i 1926) jako marszałek Sejmu, najwyższą funkcję państwową — Prezydenta Rzplitej. W r. 1930, przy wielkich staraniach i wysiłkach Rataja, dochodzi do połączenia klubów poselskich Piasta i Wyzwolenia, a w r. 1931 do połączenia trzech stronnictw chłopskich. W r. 1935 staje na czele NKW Stronnictwa Ludowego. Jako niestrudzony szermierz idei demokracji, montuje wspólny front opozycyjny przeciw sanacji. Na kongresie w grudniu 1935, wobec emigracji Witosa, zostaje prezesem Stronnictwa Ludowego.

Wrzesień 1939 zastaję Macieja Rataja w Warszawie. Nie opuszcza posterunku, lecz od samego początku okupacji skupia wokół siebie działaczy ruchu ludowego. Jako gorący patriota, owiany duchem walki o wolność wierzy w konieczność walki zbrojnej, kładąc pierwsze fundamenty ruchu podziemnego. Mimo represji i wzrastającego terroru, współpracując z red. Niedziałkowskim, stara się podnieść wiarę w lepsze jutro wśród tych, którzy poczęli już ją tracić. Następuje aresztowanie i kilkutygodniowy pobyt w więzieniu na Pawiaku. Po powrocie Rataj nie traci ducha i nową energią podejmuje dalszą pracę polityczną. Wreszcie zostaje po raz drugi aresztowany i po krótkim pobycie na Daniłowiczowskiej dn. 21 czerwca 1940 ginie wraz z Niedziałkowskim w masowej egzekucji w Palmirach pod Warszawą.

Żywot jego zakończony męczeńską śmiercią z rąk zbirów hitlerowskich był nieprzerwanym pasmem pracy dla Polski i ruchu ludowego. Gorąca miłość do Ojczyzny, zaklęta w święte ideały walki o lepsze jutro Polski, o zwycięstwo demokracji, a wreszcie o tak nagle utraconą wolność biła z wszystkich jego poczynań. Za nią też zginął od kul niemieckich.

Śmierć marszałka Rataja jest wielkim ciosem nie tylko dla ruchu ludowego, lecz i całej Polski. Ruch ludowy stracił w nim tego, który potrafił go zjednoczyć i prowadzić ku lepszej przyszłości. Polska Ludowa — niestrudzonego bojownika demokracji i przewidującego polityka i gorącego patriotę. (kb).

Bilans zbrodni Artura Greisera V

Ciężkie straty polskiej nauki i kultury

Biblioteki, ośrodki kulturalne, pomniki, prasa, drukarnie, teatry, radio

Zarządzenie gauleitera Greisera z dnia 13 grudnia 1939 r. nakazujące „zabezpieczenie wszelkich bibliotek, książek i czasopism na całym podległym mu terenie, o ile są one własnością Polaków" jest przykładem totalnego systemu walki z kulturą polską.

Walka ta rozpoczęła się od likwidacji inteligencji i duchowieństwa, całe terytorium Warthegau zostało pozbawione polskich profesorów, uczonych nauczycieli, sędziów, adwokatów, lekarzy, inżynierów i innych przedstawicieli warstwy stanowiącej dla Niemców największą przeszkodę dla rozpoczętej germanizacji kraju.

Ośrodek kulturalny, jakim był Uniwersytet Poznański, został zamknięty natychmiast po wkroczeniu Niemców, profesorowie w przeważającej większości aresztowani i albo odesłani do obozów koncentracyjnych, albo do więzienia, bądź też traktowani jako zakładnicy, bądź wreszcie deportowani do GG.

Taki los spotkał m. in. prof. Bohdana Winiarskiego, dziekana wydziału prawa, a dziś jednego z sędziów Międzynarodowego Trybunału w Hadze; tak samo aresztowani zostali prof. Jan Bossowski, poprzedni dziekan wydziału prawa, historyk prof. Zygmunt Wojciechowski, prof. Witkowski, prof. prawa administracyjnego Stanisław Kasznica, prof. ekonomii politycznej Edward Taylor, prof. mikrobiologii Padlewski, prof. historii sztuki i ks. Szczęsny Dettloff, prof. psychologii Stefan Błachowski, prof. historii Kazimierz Tymieniecki, prof. prawa cywilnego Alfred Chanowicz, prof. wydziału rolniczego Niklewski, Moczarski i inni.

Wielu profesorów Uniwersytetu Poznańskiego zostało uwięzionych w forcie VII w Poznaniu; znaleźli się tam m. in. prof. prawa cywilnego Romuald Paczkowski, fizjolog prof. Edward Klich, prof. meterologii Smosarski, prof. med. Nowakowski, geograf prof. Stanisław Pawłowski, wreszcie prof. Stefan Kalendy, fizyk, zamęczony przez gestapo.

Prócz profesorów Uniwersytetu Niemcy aresztowali sporą liczbę profesorów Akademii Handlowej, traktując ich z niebywałą brutalnością. Ponadto wielu innych profesorów było aresztowanych przejściowo, albo też zmarło wskutek tych przejść, jak np. dr honoris causa Uniwersytetu w Oxfordzie, prof. Bronisław Dembiński.

W grudniu 1939 r. niektórzy z tych profesorów zostali wypuszczeni z więzienia i deportowani do GG, pozbawieni przy tym nie tylko swej własności prywatnej, ale nawet rękopisów i prac naukowych. Deportacja odbywała się w takich warunkach, że np. prof. filozofii Michał Sobeski więziony przy 20 stopniach Cel. mrozu w wagonie bydlęcym, umarł na zapalenie płuc, a prof. Ludwik Ćwikliński dostał pomieszanie zmysłów w związku z tym traktowaniem. Łącznie wskutek rządów hitlerowskich zginęło 24 profesorów, 15 docentów, 26 asystentów oraz 20 urzędników administracyjnych.

Gmachy Uniwersytetu Poznańskiego zostały zajęte przez władze niemieckie i przeznaczone na romaite cele. Np. w zakładzie anatomii czynne było krematorium, gdzie spalono 8 tysięcy zwłok, z czego 4 tysiące Polaków i 4 tysiące Żydów, rozstrzelanych lub powieszonych i starannie skatalogowanych przez tajną policję. Stopniowo cała organizacja wyższych szkół przestała istnieć w Poznaniu i w to miejsce zaczęto montować instytucje niemieckie. Dnia 27 kwietnia 1941 r. otwarto niemiecki uniwersytet w Poznaniu, podległy gauleiterowi Greiserowi jako jego prezydentowi; w zakresie nauczania władzę sprawował rektor uniwersytetu, którym został prof. hodowli bydła dr Carstens, który od razu zastrzegł, że „dla uczonych, traktujących problemy tylko ściśle obiektywnie, miejsca nie będzie na tym uniwersytecie wschodu".

Podobny los, jak uniwersytet spotkał, wszystkie inne kulturalne placówki. Gauleiter Greiser obdarzył

Ciąg dalszy na stronie 4-ej.

Z okupowanych Niemiec

HAMBURG (ZAP). Władze brytyjskie ogłosiły nowy cennik na papierosy. W cenniku tym podwyższono ceny papierosów z 4 fenigów na 16 i z 6 fenigów na 20. Równocześnie zniesiono zakaz handlu papierosami. Zakaz został utrzymany w mocy dla handlu tytoniem i cygarami.

— W porcie hamburskim wyładowuje się 2 statki amerykańskie, które przywiozły 18.000 t pszenicy dla strefy brytyjskiej, oraz 1 statek nawozów sztucznych.

— Do ministerstwa zaopatrzenia Wielkiej Hesji wpłynęło pismo od związku Miast, w którym miasta te zgłaszają zapotrzebowanie na 2,5 mil. m^2 drzewa. Miasta domagają się również zwiększenia dostaw węgla z Zagłębia Ruhry.

— We wszystkich katolickich krajach zachodnich Niemiec odbyło się wiele tysięcy procesji Bożego Ciała poraz pierwszy od wielu lat. Szczególnie tłumny był udział wiernych w procesji w Kolonii, 20-tysięczny tłum przeszedł przez zniszczone śródmieście aż do zburzonej katedry, gdzie ustawiony był czwarty ołtarz. W Monachium brało udział 27.000 wiernych. Procesję prowadził kardynał Faulhaber. Udział brali wszyscy przedstawiciele władz.

Normalizacja maszyn i narzędzi rolniczych

Powołana została Komisja Normalizacyjna Maszyn i Narzędzi Rolniczych przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym. W skład jej wchodzą: profesorowie-wykładowcy maszynoznawstwa rolniczego na wyższych uczelniach rolniczych oraz na Akademii Górniczej w Krakowie, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i RR, Ministerstwa Przemysłu, Zarządu Głównego ZSCH i Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemskich „Społem" Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych, PPT i MR oraz poszczególnych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych.

Obecnie Komisja Normalizacyjna pracuje na następującymi zagadnieniami: 1. Ustalenie najodpowiedniejszych gatunków żelaza i stali (składu chemicznego, obróbki termicznej itp) do wyrobu różnych części narzędzi i maszyn rolniczych); 2. ustalenie typów i wybór racjonalniejszych kształtów oraz wymiarów składowych części ręcznych narzędzi rolniczych (kształt łopat, motyk, grac, długości stylisk); ujednostajnienie typów kieratów i normalizowanie ich części; 4. ustalenie typów siewników i ich części; 5. ustalenie typów i wielkości młockarń i ich części.

Gdańskie kretactwa Greisera

Ciąg dalszy ze strony 1-ej.

więźniowie nie okazali rozpaczy ni załamania. Ludność polska płakała. Niemcy od małego pędraka poprzez kobiety do starców cieszyli się z egzekucji. Po egzekucji wywieziono ofiary do lasu, gdzie wcześniej został wykopany rękami Polaków grób zbiorowy. Na zakończenie przemówił do ludności landrat, który oświadczył, że rozkazem prezydenta Zgierza za zamordowanie Niemca rozstrzelanych będzie 15 Polaków. Słowa nie dotrzymano, ponieważ za dwóch Niemców rozstrzelano 100 Polaków. Jeszcze w grobie zbiorowym, jak twierdzi prokurator i następny świadek Adam Wander, znajdował się kaleka o szczudłach, który niewiadomo, jak się tam znalazł, oraz jedna z postrzelonych ofiar, która zerwała się i ukazała w słomie, jaką grób przywalono.

Prokurator Orlikowski omówił wstrząsające przeżycia obywatela Pabianic Michrowicza, który otrzymał pewnego razu wezwanie na rozprawę do gestapo. Nie był tam sam. Wywoływani Polacy musieli przed gestapowski trybunał iść na klęczkach, tam zapytywano ich o nazwiska, odczytywano z miejsca wyrok śmierci. Skazanych załadowywano na samochód, kładąc ich na krzyż, po czym na nich umieścili się transportujący ich gestapowcy. Świadkowi, który spoczywał pod innymi towarzyszami niedoli, pękły z tego powodu dwa żebra. W lesie dokonano egzekucji. Do dołu podchodziły ofiary pojedyńczo przy czym na skręcie chwytali je za ręce dwaj gestapowcy, a trzeci strzelał w głowę z tyłu. Świadek przytoczył jeszcze butne oświadczenie Greisera podczas jego pierwszej wizyty w Łodzi jesienią 1939 r.

Zainterpelowany przez prok. Siewierskiego Greiser oświadczył kategorycznie, że o egzekucjach wymienionych na rozprawie nic nie wiedział. I od czasu, kiedy zmienił tramwaj na samochód, przedział III kl. na salonkę i rezydował na zamku, widział tylko dalekie horyzonty, a nie to co się działo na ziemi.

Następni świadkowie omawiali szczegółowo egzekucję 15 Polaków w Tuchoży i 25 zamordowanych w Małej Górce.

W związku z procesem przeciwko Greiserowi odbyła się na placu Uniwersytetu manifestacja, którą zagaił prezes Zw. b. więźniów politycznych p. Świtalski. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił min. spraw. Świątkowski, który oświadczył, że zebranie to nie ma zamiaru wywierania nacisku na sąd, i władze na pewno wydadzą wyrok sprawiedliwy; należy natomiast zastanowić się nad sposobami zabezpieczenia narodu polskiego przed grożącym niebezpieczeństwem. Musimy dążyć do całkowitej jednolitości i konsolidacji narodu! Linia polityczna — stwierdził min. Świątkowski — wytyczona przez PKWN i Rząd Jedności Narodowej ma na celu zabezpieczenie na przyszłość granic kraju przed agresją niemiecką. Jednym z czynników, zmierzających do tego celu będzie głosowanie ludowe — ponadto przemawiali sekr. woj. PPR Izydorczyk, wiceprezes Poznania Drabowicz, sekr. woj. PPS Janasek, w imieniu Wojska Polskiego mjr. Gromadzki, przedstawiciel OKZZ Rybczyński oraz poseł SL Piotrkowski.

Fundusz stypendialny im. Macieja Rataja

WARSZAWA (ms). Dla uczczenia pamięci śp. marszałka Macieja Rataja, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" utworzył fundusz stypendialny Ruchu Ludowego im. Macieja Rataja. Celem fundacji jest pomoc materialna dla kształcącej się młodzieży wiejskiej w szkołach zawodowych, średnich i wyższych w Polsce i zagranicą.

UNRRA dla Polski

GDYNIA (jm). Amerykański parowiec „Dalton Victory", który przybył do portu gdyńskiego z Nowego Jorku w dniu 20 bm., przywiózł ładunek towarów UNRRA, jak: ser, beczki z rybami solonymi, 120.715 worków mąki pszennej, odzież i obuwie używane.. Ogółem statek przywiózł 5,763.777 kg towarów. Większość z nich, z wyjątkiem mąki, jest przysłana przez Amerykański Czerwony Krzyż.

Pandit Nehru na wolności



Pandit Nehru

Przywódca partii kongresowej Pandit Nehru przybył do New Dehli po opuszczeniu więzienia w Kaszmirze.

Wykryto organizację niemiecką

ŚWINOUJŚCIE (ZAP). Polskie władze bezpieczeństwa wykryły w Świnoujściu niemiecką tajną organizację, której celem było dokonywanie sabotażu, podpalanie lasów i przeprowadzanie wszelkiego rodzaju aktów dywersji. Dotychczas aresztowano 4 młodych Niemców w wieku od 18 — 24 lat oraz jednego starszego 38-letniego Ryszarda Artura. Dalsze dochodzenia są w toku.

Bomby w kasynie angielskim

BADEN-BADEN (ZAP). W kasynie angielskim w Düsseldorfie wykryto jedną bombę kruszącą i dwie zapalające podłożone przez nieznanych sprawców. Wykryto je tuż przed eksplozją, gasząc podłożony ogień.

Polacy w Sekcji Zdrowia ONZ

WARSZAWA (ms). Przy ONZ została utworzona Sekcja Zdrowia, do której z ramienia Polski zostali delegowani: prof. Marcin Kasprzak, prof. Edward Grzogorzewski, rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku, i dr St. Tubiasz, nacz. Wydz. Zdrowia w Min. Zdrowia.

Paczki zagraniczne do kg wagi

WARSZAWA (ms). Min. Poczt i Telegrafów wprowadza z dniem 1 lipca nowy rodzaj przesyłek listowych w obrocie zagranicznym tzw. pakieciki do wagi 1 kg dla przesyłania małych ilości towarów i mniejszych przedmiotów. Pakieciki nie mogą zawierać listów czy notatek mających charakter korespondencji, znaczków pocztowych i papierów wartościowych. Na przesyłce winny być umieszczone nazwisko i adres nadawcy po stronie zewnętrznej i napis „petit paquet". Poza tym warunki przesyłania i opakowania są takie jak dla próbek towarowych i opłatę uiszcza się przy nadaniu.

Świat w kilku wierszach

Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ powzięła uchwałę, by komitet wykonawczy Światowej Federacji Pracy miał swych obserwatorów na każdym publicznym zgromadzeniu Rady.

Bawiąca obecnie w Rzymie misja belgijska zawarła z rządem włoskim układ, na podstawie którego 50 tysięcy górników włoskich udaje się do Belgii, gdzie będą zatrudnieni w kopalniach węgla.

W dniu 25 czerwca Międzynarodowy Bank Odbudowy rozpocznie formalnie swoją działalność. Bank wezwał 37 państw, będących jego członkami, do wpłaty 10% zgłoszonego kapitału, czyli 192 miliony funtów szterlingów, do dnia 25 listopada.

Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech podały, że materiał wybuchowy w ilości 5.000 ton, który miał być zatopiony, zostanie wykorzystany w górnictwie i przy innych pracach na terenie Niemiec.

Aktywa niemieckie w krajach centralnych, wynoszące 6 milionów funtów szterlingów, zostały przeznaczone na fundusz dla ofiar hitleryzmu. 90% tej sumy przeznaczono dla ofiar żydowskich.

Komisja ONZ dla spraw uchodźców odrzuciła 3 wnioski ograniczające osiedlanie się uchodźców.

W przeddzień 24-godzinnego strajku powszechnego, jaki trwa w tej chwili w Atenach, doszło na ulicach do burzliwych demonstracji.

Kalendarzyk

Poniedziałek 24 czerwca.
Katolicki: Jana Chrzciciela.
Słowiański: Mirogniewa.

BYDGOSZCZ

Koncert kompozytorski Floriana Dąbrowskiego, młodego kompozytora bydgoskiego, prof. Konserwatorium, odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki dn. 25. 6. o godz. 19 Wykonawcami będą prof. prof. H. Kruppe, M. Eulenfeld-Sowińska, Z. Morska — fortepian, H. Popielewa i Z. Rorot — śpiew, oraz chór dziecięcy. Solistom akompaniuje kompozytor. Bilety do nabycia w Pom. Domu Sztuki, A. 1 Maja 20, codzienie w godz. 11—13 i 15—19.

„Poranek Muzyczny" mający się odbyć w niedzielę 23 bm. w Pom. Domu Sztuki z przyczyn technicznych przeniesiony został na dzień 29 bm.

Przed premierą komedii Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może"... wkrótce ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Zabawna intryga, komizm sytuacyj i typów, oraz niezwykły humor owiewający każdą scenę — oto w pierwszym rzędzie walory sztuki, która we wszystkich teatrach polskich cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Komedia Niewiarowicza w obsadzie czołowych sił naszego Teatru i w reżyserii Zofii Modrzewskiej ukaże się dnia 25 bm.

Związek Akademików w Bydgoszczy na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 5. 6. br. uchwalił przez aklamację przystąpienie wszystkich członków do SKRP. ZWM na terenie całego woj. Pomorskiego przystąpił w charakterze członka SKRP. Kuratorium Szkolne, Okręg Pom., również popiera akcję radiofonizacyjną i współpracę nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici"! Walny Zjazd delegatów Kół MW „Wici" odbędzie się w poniedziałek 24 bm. w sali OKZZ. Obecność wszystkich delegatów przewidzianych statutem jest obowiązkowa. Zarząd

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Poniedziałek: Ziemia nieludzka. **Wtorek:** Premiera: Gdzie diabeł nie może.

TEATR POWSZECHNY

Poniedziałek: Nieczynny. **Wtorek:** Nieczynny.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Manewry miłosne. **Wolność:** Muzyka i miłość i symbol „C". **Polonia:** Piękna płeć. **Orzeł:** Biały murzyn. **Bałtyk:** Chłopiec z naszego miasta.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Centralna — Al. 1 Maja 27. Pod Złotym Orłem — przy Starym Rynku.

Angielscy przemysłowcy zwiedzą Pomorską Wystawę Rzemiosła, Przemysłu i Handlu

Rozpoczęcie robót przy głównym wejściu

W Parku Kazimierza Wielkiego naprzeciw baru „Europa" przystąpiono do prac nad budową głównej bramy wejściowej na Pomorską Wystawę Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy.

Brama wejściowa, zaprojektowana w nowoczesnym stylu przez arch. Nowakowskiego, przedstawiać się będzie imponująco — szczyt bramy stanowić będzie herb miasta a raczej wielka reprodukcja odznaki pamiątkowej 600-lecia Bydgoszczy. Na frontonie umieszczone zostaną płaskorzeźby, wyobrażające emblematy przemysłu, rzemiosła, handlu i rolnictwa. Po obu stronach głównego wejścia mieścić się będą cztery kasy biletowe oraz biura informacji prasowej i kierownictwa wystawy.

Prace budowlane, które prowadzi spółdzielnia „Osiedle Robotnicze" ukończone zostaną w dniu 3 lipca br.

Podkreślić należy dogodne położenie głównego wejścia na wystawę w centrum miasta. Każdy zwiedzający wystawę będzie miał możność powędrować wśród pawilonów i stoisk odpocząć i pokrzepić się w wytwornie urządzonym barze „Europa" mieszczącym się vis a vis Pomorskiej Wystawy, znajdują również okazję spędzenia czasu na wolnym powietrzu wśród zieleni i pokrzepienia się chłodzącymi napojami w ogrodzie—kawiarni „Artystów", w którym koncertuje znakomity zespół muzyczny. Wejście do nowocześnie urządzonego ogrodu-kawiarni znajduje się wprost z terenu wystawowego, jak również z Al. 1 Maja.

Dodać należy, że zainteresowanie wystawą jest olbrzymie. Donieść możemy, że m. in. na wystawę w Bydgoszczy przybędzie grupa przemysłowców angielskich, interesujących się specjalnie wyrobami naszego meblarstwa.

Przed głosowaniem ludowym

Kupcy i rzemieślnicy o referendum

BYDGOSZCZ (jf). Zgromadzenie kupiectwa, rzemieślników i inteligencji miasta Bydgoszczy w sprawie głosowania ludowego odbyte w sali OKZZ, tak jak wszystkie inne poprzednie zgromadzenia różnych warstw społeczeństwa, było dowodem zdecydowanej postawy zgromadzonych, popierających dotychczasowe poczynania Rządu JN i wypowiadających się pozytywnie co do wszystkich trzech pytań referendum.

Przedstawiciele rzemiosła, kupiectwa i inteligencji m. Bydgoszczy w osobach w-prezesa PZZ p. Fiołki, w-prez. miasta p. Ruudnickiego, mec. Lityńskiego i dyr. Izby Rzemieśl. p. Werno omawiając istotę, cel i znaczenie referendum podkreślili obowiązek solidarnego udziału w głosowaniu i pozytywnej odpowiedzi na wszystkie trzy pytania. W szeroko ujętej prelekcji szczególnie dobitnie rolę senatu w Polsce przedwrześniowej przedstawili mec. Lityński, dowodząc, że senat był czynnikiem destrukcyjnym, tamującym rozwój państwa. Wypowiedzenie się przeciwko senatowi uchronić nas może od raz popełnionych błędów, a pozytywny stosunek do granic zachodnich jest jedynym stosunkiem obywatela polskiego do Państwa. Również upaństwowienie przemysłu i reforma rolna, to konieczności, które w pełni rozumie i ocenia tak kupiec, rzemieślnik, jak i inteligent. Na zakończenie dyr. Izby Rzemieśl. p. Werno odczytał treść rezolucji ustalonej na zjeździe dyrektorów na Śląsku, w której rzemiosło popiera politykę Rządu i w referendum na wszystkie pytania odpowie tak. Zebrani wypowiedzieli się za przyjęciem rezolucji.

Odprawa przewodniczących Kom. Międzypartyjnych

BYDGOSZCZ (b). W sali malinowej RDK odbyła się odprawa przewodniczących miejskich i powiatowych komitetów międzypartyjnych dla spraw głosowania ludowego. Główny referat wygłosił mjr Malinowski, który omówił plan pracy propagandowej na najbliższy tydzień przed głosowaniem i przedstawił dotychczasowe osiągnięcia w terenie. Plan przewiduje wzmocnienie akcji referendum przez zwiększenie kadr instruktorów i utworzenie lotnych komisji propagandowych. Z dotychczasowych relacji nadesłanych z poszczególnych powiatów wynika, że wielki procent mieszkańców wsi i miasteczek odpowie na wszystkie trzy pytania „tak". Z kolei wyłoniła się dyskusja, w której omówiono szereg aktualnych problemów związanych z akcją w ostatnim tygodniu przed głosowaniem. Na zakończenie przewodniczący Kom. Okr. mec. Trzebiński zreferował sprawę organizacji głosowania ludowego i wezwał zebranych do dopilnowania terminu raportów.

*

Miejski Komitet Międzypartyjny dla spraw głosowania ludowego wzywa wszystkie organizacje społ. m. Bydgoszczy do wydelegowania upoważnionego przedstawiciela na zebranie organizacyjne, które będzie miało między innymi za zadanie opracowanie i ustalenie odezwy do ludności miasta w sprawie głosowania ludowego. Zebranie odbędzie się 26 bm. o g. 19 w sali posiedzeń MRN (Stary Rynek 1). Z uwagi na ważność spraw obecność delegatów obowiązkowa.

Miejski Komitet Międzypartyjny Miasta Bydgoszczy

Polski Balet Parnella wystąpi w Bydgoszczy

Społeczeństwo naszego miasta, czeka nielada sensacja artystyczna. Oto reprezentacyjny polski balet Parnella — w kompletnym zespole mistrzowskich artystów — wystąpi gościnnie w Strzelnicy (OKZZ) w środę i czwartek o g. 19.

Balet Parnella zdobył w 1936 r. pierwszą nagrodę i złoty medal na Światowej Olimpiadzie tańca.

Tournée jego po Europie było jednym pasmem niebywałych triumfów i sukcesów. W zespole błyszczą nazwiska pierwszych polskich tancerek i tancerzy: Zizi Halama, Olga Glinkówna, Kazimiera Kłosówna, F. Puchówna, K. Sosnowska, L. Drzewiecka, mistrz Feliks Parnell, Zbigniew Kiliński, Witold Borkowski, Jan Kalinowski,, Kazimierz Sławski.

Program, który zobaczymy —jest rewelacją: Więc głośny „Umarł Maciek umarł", potężne dzieło „Kuszenie Szatana", wspaniały poemat „Zmysły i Praca", pełne żywiołowości „Z gwiazdą", „Nuści, Dziewucho, koralicki", „Roztańczona baba", „Dożynki" „W staropolskim dworze", pełne dynamiki i wyrażu „Od Podwórka do Podwórka", poetyczne wizje Chopina „Gniazdo bocianie", „W parku", groteskowe „Przyjaciółki". Kostiumy według wzorów najsłynniejszych artystów malarzy.

Ze względu na punktualne rozpoczęcie — zaleca się wcześniejsze nabycie biletów.

Czy Pomorzanie pojadą do Oslo?

W dniach 6 i 7 lipca br. odbędą się w Warszawie pierwsze eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed ustaleniem reprezentacji na mistrzostwa Europy w Oslo. PZLA wyznaczył szereg zawodników, którzy pod groźbą zawieszenia i dyskwalifikacji wziąć muszą udział w powyższych zawodach. Z okręgu pomorskiego wyznaczeni zostali do biegów na 100 i 200 m Danowski, Dunecki i Buhl, do biegu na 400 m — Szarowski, a spośród pań Nogajówna do biegów na 60, 100 i 200 m.

Zawodnicy i zawodniczki, które przekroczą wyznaczone minima, wezmą udział w specjalnych obozach treningowych. Obóz dla panów odbędzie się w dniach od 15—28 lipca w Sierakowie Wlkp., dla pań zaś w tym samym terminie w Centr. Inst. WF na Bielanach w Warszawie.

Marsz gwiaździsty ORMO

BYDGOSZCZ (st). Marsz gwiaździsty ORMO zorganizowany przez KWMO wykazał na ogół dobrą formę startujących drużyn. Trasa marszu wynosiła około 22 km. Z całego województwa wyruszyły drużyny ORMO do Bydgoszczy, gdzie na Stadionie Miejskim znajdował się końcowy punkt marszu.

Uroczyste zakończenie i wręczenie nagród odbyło się w KWMO. Tutaj kolejno zabierali głos organizatorzy imprezy z por. Kucharskim na czele. W krótkich słowach podkreślono znaczenie odbytego marszu, tak pod względem politycznym, jak i sportowym.

Wyniki marszu są nast.: 1. pow. Chełmno (2 g. 41 min.); 2. miasto Bydgoszcz (2 g. 42 min.); 3. pow. Grudziądz (2 g. 43 min.; 4. pow. Inowrocław (2 g. 47 min.); 5. pow. Rypin (2 g. 49 min.); 6. pow. Włocławek (2 g. 50 min.); 7. pow. Lipno; 8. pow. Lubawa; 9. miasto Grudziądz; 10. pow. Brodnica; 11. pow. bydgoszcz; 12. pow. Szubin; 13. pow. Sępólno.

Zwycięska drużyna pow. chełmińskiego otrzymała nagrodę przechodnią w postaci pięknej figury rzymskiego łucznika. Za najlepszą formę wykazaną w marszu nagrodę indywidualną uzyskał zespół pow. brodnickiego. Za niezachowanie przepisów marszu drużyna pow. nieszawskiego została zdyskwalifikowana. Wręczenia nagród dokonał por. Kucharski.

Uwaga bokserzy „Zrywu"! Sekcja bokserska Zrywu zawiadamia, iż z dniem 24. 6. br. wznawia treningi sekcji w poniedziałki, środy i piątki w sali ZWM (Marcinkowskiego 3, od g. 18 do 20.

Premier Osóbka-Morawski i minister Minc przybędą do Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Jak się dowiadujemy, w dniach 25 i 26 na wiecach poselskich przemawiać będą m. in. premier RJN Osóbka-Morawski i Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc.

Z życia Stronnictwa Pracy

Z obrad Zjazdu Powiatowego

W ub. niedzielę w sali Rzeźni Miejskiej obradował zjazd powiatowy delegatów SP. Posiedzenie zagaił prez. Zarządu Pow. Faustyniak, witając delegatów i członków Zarządu Głównego SP mec. Mielcarka z Torunia.

Referat na temat encykliki Papieża Leona XIII wygłosił mgr Sławeta, a mec. Mielcarek obszernie omówił sprawę głosowania ludowego.

Zaproponowana przez komisję matkę lista delegatów na Kongres SP w Warszawie zebrani przyjęli jednogłośnie. Delegatami wybrani zostali pp.: Sikora, Mąka, Bürschel, red. Trella, Geppert, Różański, Roszak, Wojtczak, Darowny, Balwiński, dr Haupe, mgr Sławeta, Faustyniak, Drążewski, Florkowski, Poznański, Nowacki, Matuszewski, Piasecki, dr Sielużycki, Dziewura, Kuligowski i dr Soboczyński, zastępcami: Maciejewski, Dalaszyński, Małkówna, Łosiński i Jankowski.

W wolnych głosach omówiono po krótce sprawę organizacji akademii ku czci pamięci śp. gen. Władysława Sikorskiego, a liczni delegaci nawoływali do solidarnego wzięcia udziału w referendum i niedawania posłuchu podszeptom wrogich nam elementów.

Z APROWIZACJI

Zarządzeniem Ministerstwa Apr. i Handlu — wszystkie zwolnienia, towary UNRRA i przydziałowe winny być wydane do dnia 24. 6. 46 r., gdyż dnia 25. 6. 46 r. asygnaty i faktury będą anulowane. Magazyny „Społem" będą nieczynne od dnia 25. 6. 46 r. do 2. 7. 46 r.

Walne zebranie Koła Polsk. Zw. b. Więźniów Polit. hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych w Bydgoszczy odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o g. 17 w sali OKZZ ul. Toruńska 30 celem wyboru władz. Udział biorą pełnoprawni członkowie Związku.

Zarząd Koła

Z estrady

Kazimierz Serocki

Hasłem: „niech się po nas dzieje, co chce" („Après nous le déluge") skompromitowali się pyszni i egoistyczni monarchowie francuscy. Troską naczelną wszystkich zdrowo myślących fachowców jest poza doskonaleniem swego fachu przekazanie w spadku swych umiejętności młodszym, raz jako tęsknota do przeżycia fizycznej śmierci („non omnis moriar..."), a dwa jako szlachetna ambicja patriotyczna, zawodowa i całkiem ludzka, by tym, którzy po nas przyjdą było łatwiej i szczęśliwiej żyć od nas. Stąd troska o „narybek" i młode talenty.

Pierwszorzędnym „narybkiem" w dziedzinie wirtuozostwa pianistycznego jest Kazimierz Serocki, świeży laureat Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi klasa fortepianu Stanisława Szpinalskiego. Dużo wziął Serocki od swego mistrza dużo najlepszych cech jego gry, przede wszystkim wspaniałe par excellence „pianistyczne" podejście do fortepianu oraz głębokie zrozumienie klasyków i modernistów. Jasno buduje Serocki konstrukcję trudnej fugi g-moll Bacha, to też ze wzrastającym zainteresowaniem słuchałem jej na koncercie (Fantazja i fuga g-moll Bacha-Liszta). Mozart wypadł nieco „délustré", „ślamazarnie", gdyż nie iskrzył się rokokowym blaskiem „perełkowatości" klawesynu. Za to bardzo ładnie wypadł Beethoven, zwłaszcza III część.

Sonata „Les Adieux" należy do najtrudniejszych z opusów ostatnich, zwłaszcza niebezpieczne są technicznie rozbieżne pasaże I części i przejście z II do III części, muzycznie jest trudna cała sonata, a zwłaszcza II część i początek pierwszej. Swoją własną koncepcją bez wpływów Szpinalskiego, pokazał Serocki w marszu żałobnym Sonaty b-moll Chopina. Potraktował go koncertant, moim zdaniem, za primitywnie, jako zwykły marsz pogrzebowy, co tak jest niezgodne z całokształtem twórczości Chopina. W żadnym wypadku nie mogę zgodzić się na finał sonaty: zupełnie nieprzekonywujące!

Wspaniale gra Serocki modernistów: Debussy'ego (Wieczór w Granadzie) i Rovela (Elborado del grazioso) Fantazja Szymanowskiego, pisana jeszcze pod bardzo silnym wpływem Chopina (op. 14), — wypadła imponująco. Szukam w pamięci drugiego pianistę, który by tak samo pięknie interpretował ten utwór i nie znajduję.

Kazimierz Serocki zadebiutował więc bardzo udanie, należy mu wróżyć piękną przyszłość, a jeśli pogłębi jeszcze swój stosunek do wykonywanych utworów i bardziej je wypieści finezją barwy i dynamiki, co z pewnością przyjdzie z biegiem lat, w miarę wzlotów i upadków duchowych — sięgnąć będzie mógł po najzaszczytniejsze laury wirtuozostwa pianistycznego.

Wł. Bauer.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

5.57 Progr. og- polski; 7.07 Progr. bież.; 7.10 Progr. og-polski; 8.30 Wiad. miejsc.; 8.35 Progr. dla radiow.; 8.45 Konc. życz.; 11.30 Ad. polskiego" pog. z cyklu „Jaki obrać dla szkół „Przyszłe drogi rzemiosła zawód" opr. J. Panasewicz; 11.45 Pog. akt. F. Bzamowej; 11.57 Progr. og- polski; 14.40 Aud. słowno-muz. dla młodz. — Operetka — II cz. opr. Z. Laweska; 15.15 Aud. dla młodz. „Zagadka z historii grodu nad Brdą" wg W. Sławińskiego opr. C. Jaro; 15.35 Pog. „W świetle rampy" opr. Cz. Nowicki; 15.45 Inf. miejsc.; 16.00 Progr. og-polski; 21.00 Kwadr. speakera; 21.15 Rec. fort. Z. Żukowej; 21.40 Muz. z płyt; 21.55 Kronika; 22.00 Progr. og-polski; 22.30 Konc. ork. jazz. Stroma z kaw. „Tęcza"; 23.00 Progr. og-pol[illegible] Konc. życz.; 24.00 Zak. aud.

Ciężkie straty polskiej nauki i kultury

Dokończenie ze strony 2-ej.

członków niemieckiej Hitlerjugend specjalnie zadaniem niszczenia wszelkich bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych, gdzie palono i niszczono książki i demolowano lokale. Tak samo niszczono biblioteki szkolne, np. we Włocławku książki wyrzucano z biblioteki przez okno na podwórze. Chłopcy z Hitlerjugend byli specjalnie szkoleni w wyszukiwaniu i niszczeniu bibliotek prywatnych.

W Poznaniu została zorganizowana Buchsammelstelle w kościele św. Michała, dokąd zwieziono z całego Warthelandu blisko 2 miliony tomów skonfiskowanych w bibliotekach publicznych i prywatnych. Znalazły się tam książki z Uniwersytetu i odebrane profesorom, duża część zbiorów Poznańskiego Towarzystwa Nauk (około 110.000 tomów), biblioteki seminarium w Gnieźnie (około 30.000 tomów), biblioteki diecezji poznańskiej (około 100.000 tomów), biblioteki kapitulnej w Gnieźnie (około 9.000 toomów), biblioteki kapitulnej we Włocławku i innych.

Książki te przechodziły w Buchsammelstelle operację sortowania, po czym niektóre z nich przydzielono rozmaitym instytucjom niemieckim, a inne szły do papierni na przeróbkę.

Utworzono specjalną bibliotekę, obejmującą książki polskie, dostępną jedynie dla specjalistów niemieckich. Niemiecka biblioteka uniwersytecka miała otrzymać z Buchsammelstelle około 400.000 tomów.

Podobny los spotkał archiwa. Tak więc skonfiskowano archiwa państwowe i kościelne, które komasowano w różnych miejscach, niszczono niektóre akta, a inne wywożono częściowo lub w całości do Niemiec.

Muzea i zbiory sztuki zostały skonfiskowane. Los ten spotkał około 30 muzeów publicznych i ponad 100 zbiorów prywatnych. M. in. uległo konfiskacie muzeum etnograficzne w Poznaniu, muzeum miejskie, muzeum wojskowe i muzeum diecezyjne w Poznaniu, zamek w Kórniku wraz ze zbiorami, zbiory muzealne w Gołuchowie i Rogalinie, a wreszcie zbiory w kościołach i katedrach jak np. Gniezno, Poznań i inne miasta. W muzeum Wielkopolskim w Poznaniu zniszczono zespół monumentalnych rzeźb Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel". Zbiory prywatne w wielu miejscowościach uległy również zniszczeniu przez Grenzschutz, wojsko oraz instytucje niemieckie.

Personel muzealny został w wielu wypadkach aresztowany jak np. dyrektor Muzeum Wielkopolskiego dr Pajzderski, który aresztowany zmarł w obozie koncentracyjnym.

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu została skonfiskowana i wcielona do ogólnych zbiorów niemieckich.

Specjalną uwagę poświęcono niszczeniu pomników polskich i tak w Poznaniu zburzono pomnik Serca Jezusowego, pomnik 15 Pułku Ułanów, pomnik Wilsona, pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, pomnik Niegolewskiego w Buku, pomnik Powstańców w Szamotułach, pomnik Kościuszki w Łodzi, pomniki Słowackiego, Chopina, Moniuszki i Mickiewicza w Poznaniu.

Niszczenie tych pomników odbywało się w sposób szczególnie urągliwy wśród szyderstw i naśmiewań a prasa niemiecka podkreślała te wyczyny z dużą amfazą.

Zupełnemu zniszczeniu uległa prasa polska i całe życie wydawnicze. Wielkie pisma codzienne jak Kurier Poznański, Dziennik Poznański i Orędownik oraz Przewodnik Katolicki w Poznaniu zostały natychmiast zamknięte; to samo spotkało Dziennik Kujawski w Inowrocławiu, pismo Lech w Gnieźnie, Republikę i Kurier Łódzki w Łodzi. Na terenie Warthelandu nie ukazywała się ani jedna polska gazeta; skonfiskowano nawet naukowy periodyk „Wiadomości Archeologiczne".

Wszystkie drukarnie polskie skonfiskowano i oddano w ręce przedsiębiorstw niemieckich, z największą na ziemiach zachodnich Drukarnią św. Wojciecha w Poznaniu na czele.

Zakazano drukowania jakichkolwiek polskich książek i zamknięto wszystkie 397 księgarń polskich na terenach wcielonych, konfiskując wszelkie znajdujące się w nich na składzie książki. Dnia 6 kwietnia 1940 r. gestapo zakazało sprzedaży wszelkich książek francuskich i angielskich, zakazano nawet sprzedaży nut z muzyką Chopina i innych kompozytorów polskich. Wypożyczalnie książek zostały zamknięte, a pod koniec roku 1940 Propagandamt ogłosił wykaz książek polskich, zakazanych, który obejmował około 3000 tytułów.

Zamknięto wszystkie teatry polskie (w Poznaniu, Łodzi i Kaliszu) oddając ich budynki i urządzenia do wykorzystania teatrom niemieckim, kina polskie zostały przekształcone na kina niemieckie. Opera w Poznaniu i Konserwatoria Muzyczne zostały oddane instytucjom niemieckim; nawet towarzystwa śpiewu chóralnego zostały zamknięte, a sławny chór katedralny poznański, znany w całej Europie, rozwiązany, jego zaś kierownik ks. dr Gieburowski uwięziony.

Radiowe stacje nadawcze w Poznaniu i Łodzi zostały zamienione na stacje niemieckie; wszystkie odbiorniki radiowe należące do Polaków, skonfiskowane, a słuchanie radiostacji obcych, zwłaszcza zaś Londynu, karane śmiercią.

Wypowiedziano walkę nawet polskim napisom nie tylko na rogach ulic, w tramwajach, na godłach sklepowych i w lokalach publicznych, ale nawet napisom polskim wewnątrz domów: na skrzynkach listowych, ustępach, puszkach na chleb, czy sól w mieszkaniach prywatnych. Zarządzenie z dnia 17 kwietnia 1940 r. ogłoszone pod egidą gauleitera Greisera w Ostdeutsche Beobachter nakazało usunięcie wszelkich polskich napisów do dnia 15 maja 1940 r., a władze Warthelandu podlegające Greiserowi dołożyły wszelkich starań do tego, by zatrzeć w tym kraju wszelkie najmniejsze nawet ślady polskości.

Ruch w polskich portach

Żywność, odzież i nasiona w ramach dostaw UNRRA

GDYNIA (jm). Statek „Tobruk" przywiózł z Nowego Jorku 7.271,671 kg różnych towarów, które zostały przywiezione w ramach dostaw UNRRA i dla różnych instytucji charytatywno-społecznych za pośrednictwem GAL-u, który zajmie się rozładowaniem i zmagazynowaniem towarów. Dla UNRRA zostały przywiezione m. in. wyroby cukrowe, konserwy końskie mięsne, ekstrakt cytrynowy, buty robocze, ser, części obrabiarek, pompki pneumatyczne, nasiona warzyw i zbóż, wełniana i bawełniana bielizna, liny metalowe, młoty kowalskie, maszyny rolnicze, dłuta, maszyny przędzalnicze, i części do nich, mleko skondensowane i w proszku, zupy w proszku, gwoździe do podeszew, tokarki i części do nich, margaryna, konserwy mięsne, herbata i inne. Dla „Caritasu" za pośrednictwem kard. Sapiechy, społeczeństwo amerykańskie, przysłało mąkę, jarzyny i mięso w puszkach, odzież, dewocjonalia, mleko, wino mszalne, zupy w proszku, odzież używaną, sok jarzynowy i owocowy, jarzyny, owoce, ryby, odżywkę dla dzieci i inne.

Amerykański Czerwony Krzyż dla Centralnego Komitetu Opieki Społecznej przysłał wyroby farmaceutyczne dla YMCA w Warszawie — odzież, dla GAL-u, odzież oraz do własnej dyspozycji w celu rozdzielenia pomiędzy najbiedniejszych miasta Warszawy odzież dla dzieci.

Z życia Warszawy

Odbudowa mostu Poniatowskiego postępuje szybko naprzód. Na początku bm. został podniesiony i osadzony w łożyskach ostatni łuk największego przęsła mostu i narzucona nad nim konstrukcja nadłukowa. Obecnie trwają prace nad umocnieniem konstrukcji. Na odcinku mostu od strony Pragi układane są tory tramwajowe.

*

Plan rozbudowy warszawskiego węzła kolejowego przewiduje 4 dworce osobowe i 4 towarowe. Reprezentacyjny, nowoczesny Dworzec Centralny stanie w Al. Jerozolimskich na odcinku od ul. Żelaznej do Chałubińskiego. Na miejscu dzisiaj istniejącego dworca Zachodniego stanie nowy z odpowiednio rozbudowanymi torami. Trzecim będzie Dworzec Wschodni na Pradze, na terenie dzisiejszego dworca wschodniego, a czwartym — Dworzec Gdański, który przesunięty zostanie na południe, w głąb Muranowa.

Z czterech projektowanych dworców towarowych dwa mieścić się będą w samej Warszawie: Centralny Dworzec Towarowy w zachodniej dzielnicy przemysłowej i dworzec północny w okolicy Dworca Gdańskiego, dwa zaś na Pradze: na Targówku i na Kamionku.

*

Rozpoczęła już działalność Warszawska Dyrekcja Odbudowy, której zadaniem jest wykonywanie planów BOS.

*

Idąc za przykładem młodzieży akademickiej i zw. zaw. pracowników instytucji państwowych i samorządowych, ostatnio pracownicy fizyczni i umysłowi Polskiego Radia zadeklarowali swą pracę przy oczyszczaniu stolicy. 50 pracowników Radia rozpoczęło uprzątanie gruzów przy Placu Trzech Krzyży.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11803